

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 17 CZERWCA 1933

NR. 70

Co słyhać ze światowej konferencji gospodarczej w Londynie?

Jak już Szan. Czytelnikom wiadomo, od niedzialki obraduje w Londynie światowa konferencja gospodarcza, największa, jaką dotąd zna historia świata. Czy ta konferencja uwydatni się jakimś dodatnim wynikiem, czy skończy się zupełnym niepowodzeniem, w każdym razie stanowić będzie przełom w dotychczasowym stanie rzeczy. To też oczy całego świata zwrócone są w tych dniach na Londyn, oczekując z zapartym prawie oddechem, co stamtąd wyniknie. Narazie wygląda tam sytuacja dość chaotycznie, przypominając wielce ową biblijną wieżę Babel, gdzie nie można się było porozumieć wspólnie dlatego, bo każdy przemawiał innym językiem. Tam w Londynie podobnie się dzieje. Nie dość, że w dosłownym znaczeniu uwydatnia się tam wielka różnorodność mów i języków, ale, co najważniejsza, istnieje tam ogromna różnorodność pojęć i poglądów i głębokie między nimi różnice. Przedstawiciele poszczególnych krajów i państw mają jedynie dobro swoich własnych krajów na oku, nie chcąc czynić ustępstw na rzecz ogólnego dobra. I z tego powodu od samego początku w kołach konferencji istnieje nastroj pesymistyczny, który w dalszym przebiegu obrad bynajmniej się nie rozprasza, a raczej zgęszcza i pogłębia. Miast charakteryzowania poszczególnych przejawów i faz toczących się obrad, podajemy poniżej choć tylko w streszczeniu ich przebieg i stan rzeczy na podstawie nadsyłających z Londynu w tej materii wiadomości:

W jaki sposób została otwarta świat. konferencja gospodarcza?

Londyn, 12. 6. Otwarcie wszechświatowej konferencji monetarnej i ekonomicznej nastąpiło dziś punktualnie o godz. 16-tej. W sali muzeum geologicznego zasiadło 1500 delegatów 66 krajów. Delegaci siedzą w porządku alfabetycznym.

Posiedzenie inauguracyjne zagał król Jerzy, poczem przemawiali Mac Donald i inni. W dniu dzisiejszym ustalono listy obecnych delegacji oraz zweryfikowano pełnomocnictwa.

Pełnomocnictwa delegacji polskiej nie są kompletne. To znaczy, że delegacja polska upoważniona jest jedynie do wzięcia udziału w konferencji, lecz nie do złożenia podpisu pod ewentualną umowę, jaka ma wyniknąć z konferencji.

W podobnej sytuacji, jak delegacja polska, znajduje się szereg innych krajów, których delegacje posiadają ograniczone pełnomocnictwa.

Wobec tego, że prezydium konferencji posiadać będzie charakter polityczny, zaś delegacja polska ma charakter ściśle techniczno-fachowy, szef delegacji polskiej nie czyni starań o wejście Polski w skład prezydium konferencji.

Po przemówieniu Mac Donalda obrady konferencji zostały chwilowo przerwane. — Po wyznaczeniu komisji dla sprawdzenia pełnomocnictw delegatów dalsze obrady podjęte zostały o godz. 16.25. O godz. 16.37 obrady konferencji zostały odroczone do wtorku godz. 10.30. U wszystkich niemal delegatów daje się zauważyć zdecydowane dążenie do ograniczenia przemówień i rozpoczęcia prac technicznych możliwie jaknajprędzej.

Obecność w Londynie w wielkiej ilości premierów i ministrów spraw zagr., zdaniem „Echo de Paris“, spowodować musi poza obradami konferencji londyńskiej nieskończoną ilość pertraktacji, bardziej lub mniej poufnych.

Gazety wszystkich krajów pełne są smutnych przepowiedni co do losu konferencji londyńskiej.

Według jednych przypuszczeń konferencja potrwa do 1 sierpnia, według innych może nawet do Bożego Narodzenia.

Światowa konferencja gospodarcza pod znakiem wojny walutowej.

Londyn. Usiłowania delegatów banków centralnych, obradujących w Londynie nad sprawą doprowadzenia do stabilizacji monetarnej, dotychczas nie dały wyniku. Przeciwnie, wahaniał dolara wzrosły, a Amerykanie wysuwają żądanie stabilizacji dolara na poziomie 4.30 w stosunku do funta angielskiego, co odrzuca Wielka Brytania.

Wogóle sprawa walutowa wysuwa się na konferencję ekonomiczną na pierwszy plan. Francuski premier Daladier na dzisiejszym posiedzeniu konferencji wysunął konieczność zakończenia wojny walutowej, jako naczelną zadanie konferencji oraz podkreślił, że bezpieczeństwo kalkulacji pieniężnej jest podstawą przywrócenia równowagi gospodarczej. Daladier

zażądał przerwania inflacji i powrotu do stabilizacji na podstawie trwałego parytetu złotego.

W kołach konferencji podkreślają nieporozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami w sprawie kierownictwa najważniejszej komisji, mianowicie monetarnej.

Wielka Brytania i Francja stanowiąc opierają się przewodnictwu delegata Ameryki, przyczem Francja żąda przewodnictwa dla siebie, twierdząc, że kraj inflacyjny nie może przewodniczyć komisji walutowej.

Odbył się wielki bankiet.

Londyn, 13. 6. Wczoraj wieczorem odbył się uroczysty bankiet przy udziale 500 osób, wydany przez rząd brytyjski dla delegatów konferencji.

Przy głównym stole bankietowym, przy którym prezydował Mac Donald wraz z innymi członkami gabinetu brytyjskiego zasiadli tylko szefowie delegacji największych mocarstw, w tej liczbie minister Koc, który siedział obok ministra wojny, lorda Hailshama.

Mowa powitalna Mac Donalda i odpowiedzi Daladiera oraz Hulla nie zawierały żadnych szczególnych momentów.

Stany Zjedn. nie godzą się na częściową spłatę długów przez Anglię. Narada rządu W. Brytanji.

Londyn, 13. 6. Wczoraj w nocy po zakończeniu bankietu brytyjskiego dla uczestników konferencji odbyła się półgodzinna narada gabinetowa, zwołana nagle wobec otrzymania z Waszyngtonu późnym wieczorem wiadomości, które zmieniają sytuację w sprawie długów wojennych.

Według tych wiadomości Roosevelt miał, po dłuższej naradzie ze swoimi doradcami, zdecydować, że nie może podjąć wojny z Kongresem w sprawie płatności przez Wielką Brytanię długów wojennych i dał znać ambasadorowi brytyjskiemu, że nie widzi możliwości zaakceptowania przez Amerykę propozycji brytyjskiej zapłacenia awansu w wysokości 1 miliona funtów, co stanowiłoby 5 procent należności.

Sytuacja jest niewyjaśniona. Cała dzisiejsza prasa poranna twierdzi, że gabinet na swojej nocnej naradzie postanowił, iż, o ile Ameryka nie przyjmie awansu, to gabinet brytyjski zdecydowany jest nie nie zapłacić, odrzucając zapłatę do dalszego wyjaśnienia sprawy długów pomiędzy obu rządami.

Przemówienie deleg. Polski. — Nietaktowy, jak zwykle, występ szefa delegacji niem.

Londyn, 13. 6. Na dzisiejszej popołudniowej sesji konferencji ekonomicznej przemawiał delegat międzynarodowego Biura Pracy, a następnie delegat niemiecki, min. v. Neurath.

Po nim zabrał głos szef delegacji polskiej, wicemin. Koc, który wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając rolę i stanowisko Polski w okresie kryzysu światowego i oświadczając się za ustabilizowaniem walut największych państw jako za pierwszym warunkiem przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych w świecie.

Mowa szefa delegacji niemieckiej, min. Neuratha, wywołała powszechne zdziwienie, była to bowiem mowa raczej polityczna, której zakończenie nie miało nic wspólnego z konferencją monetarną i ekonomiczną.

Należy zaznaczyć, że Neurath jest jedynym mówcą, który tak dalece odbiegł od właściwego tematu konferencji i starał się przerzucić ciężar dyskusji na zagadnienie polityki zagranicznej.

Polska nie zapłaci raty długu Ameryce.

Warszawa. Ukończono zarówno w min. spraw zagr. i skarbu, opracowanie odpowiedzi polskiej na notę Stan. Zjedn.

Odpowiedź idzie w tym kierunku, że rząd polski przypadającej raty nie ureguluje, wnosząc o rozpatrzenie całkowitego długu Polski wobec Stan. Zjednoczonych Ameryki.

Projekt 40-godzinny tygodnia pracy pogrzebany.

Genewa, 13. 6. Na dzisiejszym posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Pracy po dłuższej i ożywionej dyskusji odrzucono opracowany projekt wprowadzenia 40-godzinny tygodnia pracy. Konferencja większością 69 głosów przeciwko 55 odrzuciła wniosek opracowania projektu układu międzynarodowego o wprowadzeniu 40-godzinny tygodnia pracy.

Uchwała ta jest o tyle znamieną, że właśnie na dzisiejszym posiedzeniu światowej konferencji gospodarczej w Londynie premier francuski Daladier oświadczył w swoim przemówieniu, że wprowadzenie 40-godzinny tygodnia pracy jest jedynym z warunków przezwyciężenia obecnego przesilenia gospodarczego.

Tekst paktu czterech mocarstw.

Umowa porozumienia i współpracy.

Prezydent Rzeszy, prezydent republiki francuskiej, J. K. M. król W. Brytanji, Irlandji, cesarz Indji i król Włoch, w poczuciu szczerzej odpowiedzialności, jaką nakłada na nich fakt trwałej reprezentacji w Radzie Ligi Narodów w stosunku do samej Ligi oraz jej członków i jak wynika z ich wspólnego podpisu pod umowami Locarna, w przekonaniu, że stan niepewności, w jakim znajduje się świat, da się usunąć tylko przez wzmocnienie ich solidarności, które to wzmocnienie mogłoby utrwalić zaufanie Europy do pokoju, wierni zobowiązaniom, przyjętym na siebie w pakcie Ligi Narodów, w umowach locarneskich, w pakcie Briand-Kellog i z uwagi na oświadczenie o niestosowaniu przemocy, które zostało ogłoszone jako zasada w podpisanej przez ich pełnomocników na konferencji rozbrojeniowej w Genewie deklaracji w dniu 11 grudnia 1932 r. i przyjętej w dniu 2 marca 1933 r. przez komisję polityczną tej samej konferencji.

W dążeniu do nadania wszystkim postanowieniom paktu Ligi ich pełnej skuteczności przy uwzględnieniu metody i procedury, w nim przewidzianej, której nie chcieliby się przeciwstawić.

odnosząc się z poszanowaniem do praw wszystkich państw, o których bez współudziału każdego zainteresowanego decyzja nie może być podjęta, porozumieć się, aby w tym celu zawrzeć umowę i zamianowali pełnomocników swoich, którzy po dokonaniu swych pełnomocnictw i stwierdzeniu, że wystawione one zostały w należytej i odpowiedniej formie, uzgodnili następujące postanowienia:

Art. 1. Wysokie Strony, zawierające umowę, porozumieć się będą ze sobą we wszystkich sprawach, je interesujących i zobowiązują się do dokonywania wszelkich wysiłków, aby w ramach paktu Ligi stosować politykę skuteczną współpracy między wszystkimi mocarstwami dla utrzymania pokoju.

Art. 2. Z uwagi na pakt Ligi, zwłaszcza na artykuły jego 10, 16-19, Wysokie Strony, zawierające umowę, postanowiły między sobą z zastrzeżeniem decyzji, jaką wydać mogą tylko zwyczajne organa Ligi Narodów, badać wszystkie projekty, odnośnie metod oraz sposobów postępowania, które mogą nadać tym artykułom należyty skutecznosc.

Art. 3. Wysokie Strony, zawierające umowę, zobowiązują się dotożyć wszelkich wysiłków, aby zapewnić powodzenie konferencji rozbrojeniowej. Zastrzegają one sobie na wypadek, gdyby pewne kwestje, szczególnie je interesujące, przy zakończeniu konferencji zostały niezaiatwione, wznowić ich badanie między sobą z zastosowaniem niniejszej umowy, a to w tym celu, aby zapewnić ich rozwiązanie na należytej drodze.

Art. 4. Wysokie Strony, zawierające umowę, potwierdzają zamiar swój porozumienia się wzajemnego, z uwagi na konieczność dążenia do rozwiązania w ramach Ligi Narodów wszystkich kwestyj gospodarczych, które są przedmiotem wspólnego zainteresowania Europy, w szczególności zaś w dziele jej gospodarczej odbudowy.

Art. 5. Umowa ta zawarta została na przeciąg 10 lat od chwili wejścia jej w życie. O ile żadna z Wysokich Stron, zawierających umowę, nie uwiadomi innej przed upływem 8-roku o zamiarze swoim odstąpienia od umowy, uchodzi ona za wznowioną i pozostaje ważną bez określenia terminu, przyczem każda z Wysokich Stron, zawierających umowę, ma prawo odstąpienia od niej przez złożenie odpowiedniego oświadczenia w terminie lat dwóch.

Art. 6. Umowa ta, zredagowana w językach niemieckim, angielskim, francuskim i włoskim, przyczem w wypadkach wątpliwości miarodajny jest tekst francuski, ma być ratyfikowana, a dokumenty ratyfikacyjne mają być, o ile możności, jak najprędzej złożone w Rzymie. Król Włoch prześle każdej z Wysokich Stron, zawierających umowę, uwierzytelniony odpis protokołu o zdeponowaniu. Umowa ta wchodzi w życie niezwłocznie po złożeniu wszystkich dokumentów ratyfikacyjnych. Zgodnie z postanowieniami paktu Ligi, ma ona być zarejestrowana w sekretarjacie Ligi Narodów.

Spotkanie Daladier'a z Hitlerem i Mussolinim.

Paryż. „Echo de Paris“ podaje sensacyjną wiadomość o mającym nastąpić spotkaniu między premierem Daladier i Mussolinim, a następnie między Daladier i Hitlerem.

Aresztowanie szpiegów w Jugosławji.

Białogród. Władze policyjne w Białogrodzie aresztowały byłego pułkownika byłej armji austriacko-węgierskiej, Nitocza, pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz dwóch krajów ościennych. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono kompromitujące dokumenty, które doprowadziły do aresztowania 3 innych oficerów byłej armji austriackiej, Lalicza, Streichera i Forlaniego oraz dwóch cudzoziemców, którzy jako kupcy mieszkali w Dubrowniku. Wszyscy aresztowani staną przed trybunałem obrony państwa.

W Berlinie aresztowano austriackiego dyplomatę!

Berlin, 14. 6. Dziś w nocy na kilka minut przed godz. 2-gą zjawił się w mieszkaniu attache prasowego poselstwa austriackiego w Berlinie, radcy sekcijnego dra Wasserbäcka, komendant tajnej policji państwowej, z poleceniem ministra Goeringa aresztowania radcy dra Wasserbäcka.

Dr. Wasserbäck oświadczył, że jako członek poselstwa austriackiego korzysta z prawa eksterytorjalności i że eksterytorjalność tę rząd niemiecki uznał przez przeszło 10 lat. Z tego powodu nie może on dobrowolnie wpuścić komendanta tajnej policji do swego mieszkania i musi się przedtem porozumieć ze swą władzą przełożoną.

Attache prasowy dr. Wasserbäck zawiadomił też natychmiast o zamierzonym aresztowaniu go posła austriackiego w Berlinie, dra Tauschitzę, składając również telefoniczną relację kanclerzowi związkowemu, drowi Dolfussowi.

Dr. Dolfuss wydał drowi Wasserbäckowi osobiste polecenie nieopuszczania mieszkania i ustąpienia dopiero przed przemocą.

W czasie, kiedy dr. Wasserbäck porozumiał się ze swoimi władzami przełożonymi, nietylko wejście do mieszkania, lecz także cały dom został obsadzony przez policję.

Około godz. 4-ej rano dr. Wasserbäck, mając już dyspozycję kanclerza związkowego dra Dolfussa, został przez komendanta tajnej policji niemieckiej aresztowany w chwili, kiedy znajdował się w swej sypialni. Rząd austriacki założył jak najstrzeższy protest przeciwko naruszeniu eksterytorjalności.

Wydalenie go z granic Rzeszy.

Berlin, 14. 6. Dr. Ernst Wasserbaeck został wydalony dziś z granic Rzeszy. W kołach politycznych tłómaczą ten krok represją za aresztowanie attache prasowego Habichta przez policję wiedeńską. Habicht, poseł od Reichstagu, był równocześnie inspektorem narodowych socjalistów w Austrii.

Skutki nowej ustawy akademickiej Prezydent Rzeczyplitej nie zatwierdził wyboru Rektora Chlamtacza.

Do Lwowa nadeszła oficjalna odpowiedź z kancelarii Prezydenta Rzplitej, w której Prezydent Mościcki odmówił zatwierdzenia wyboru prof. Chlamtacza na rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Wybór prof. W. Goetla na rektora krakowskiej akademii gór. też niezatwierdzony.

Warszawa, 13. 6. P. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz odmówił przedstawięcia P. Prezydentowi do zatwierdzenia wyboru p. prof. Goetla na rektora krakowskiej Akademii górniczej.

Uporządkowanie kredytu długotermin. w Banku Rolnym.

Warszawa. Państw. Bank Rolny przystąpi w najbliższym czasie do ostatecznego uporządkowania kredytu długoterminowego. Pożyczki, udzielone przez Państw. Bank Rolny w latach ubiegłych w związku z ustawą o wykonaniu reformy rolnej największym finansowo nabywcom działek w ogólnej sumie około 50 milionów złotych, zostaną skonwertowane na specjalnie ulgowe kredyty z funduszu obrotowego reformy rolnej.

W większości wypadków przewidywany jest znacznie szerszy udział Banku Rolnego w sanowaniu nadmiernie zadłużonych gospodarstw aż do dokonywania wszystkich czynności związanych z przeprowadzeniem parcelacji i regulowaniem zobowiązań przez Bank w charakterze powierniczym.

Syn Sherloka Holmesa.

— Ciąg dalszy.

— Gdy spotkałem po raz pierwszy Bussarda albo raczej, gdy ujrzałem go tu wchodzącego, podpadły mi zaraz pewne szczegóły — przedewszystkiem niespokojny wyraz oczu. Czy człowiekiem mówią wszystkim! Wyraz ich jest dla mnie miarodajny — mój ojciec postępował zupełnie tak samo i nie zawiódł się prawie nigdy! Wiesz, że zostawiłem mnie w pokoju samego — z początku nie zwracałem na rozmowę waszą żadnej uwagi, dopiero gdy usłyszałem nazwisko mego ojca... Wszedłem wtedy zaraz do was i poprosiłem Bussarda, aby dokładnie wszystko opowiedział. Uczynił to, ale tak drobiazgowo, że mi to podpadło!

— To już taki jego zwyczaj, — rzekł burmistrz.

— Może być, ale to zwyczaj bardzo dziwny. Miałem wrażenie, że on sobie poprzednio całe opowiadanie ułożył!

— Nie może być! Był przecież taki zmieszany, gdy tu przyszedł!

Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

Redukcja obowiązków i kosztów państwa.

W zakresie organizacji państwa i gospodarki państwowej rezolucje m. in. wysuwają postulat **zmniejszenia obowiązków państwa, a tem samem zmniejszenia kosztów jego utrzymania**, sprowadzenia do granic niezbędnych ciężarów samorządowych i ubezpieczeniowych, z zastrzeżeniem, że ta redukcja wydatków nie może być dokonana przez zmniejszenie siły obronnej państwa.

Upowszechnienie wytwórczości.

W zakresie polityki gospodarczej rezolucje domagają się m. in. **popierania wytwórczości polskiej rolniczej i przemysłowej, w szczególności średniej i drobnej, wreszcie użycia większej ilości pracy ręcznej, przyczyniającej się do zmniejszenia bezrobocia; uzdrowienia handlu polskiego i jego rozwoju, wytworzenia systemu obrony przed handlem żydowskim, zarówno ze strony rządu jak społeczeństwa; ujęcia polityki gospodarczej polskiej w wyraźny system, zmierzający do uzdrowienia obecnego stanu naszego gospodarstwa i wprowadzenia go na drogi pomyślne rozwoju.**

Uzdrowienie systemu wychowania. Zwalczanie szkodliwej propagandy.

W zakresie polityki społecznej i narodowej rezolucje mówią m. in. o potrzebie zmiany systemu wychowania publicznego przez **przystosowania ilości i charakteru szkół do potrzeb kraju i zmianę systemu nauczania, tudzież o potrzebie zapewnienia narodowi polskiemu, żeby kierownicza warstwa społeczna, zwana inteligencją, była w Polsce polską; powstrzymania napływu żydów do Polski; zastawiania propagandy przeciwreligijnej, propagandy rozkładu moralnego i obyczajowego, rozkładu rodziny, propagandy za świadomym wyłudnianiem kraju, prowadzącym do licznego osłabienia nas wobec naszych sąsiadów.**

Zasada państwa narodowego.

Rada naczelna wezwała w zakończeniu rezolucji wszystkich członków Stronnictwa Narodowego i jego przyjaciół, żeby bronili na każdej placówce zasady, że **Polska jest państwem polskiem, państwem narodowym.**

Pan Prezydent Rzplitej w Kielcach na obchodzie 15-lecia 2 pułku artylerji lekkiej Legionów.

Kielce, 13. 6. Wczoraj odbyła się w Kielcach podniosła uroczystość, związana z obchodem 15-lecia 2-go pułku art. lekkiej Legionów oraz poświęcenie pływalni i kamienia węgielnego pod budowę domu Przystosobienia Wojskowego. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzplitej, który przybył samochodem ze Spały w towarzystwie szefa kancelarii cyw., p. Hełczyńskiego, szefa gabinetu wojsk., pułk. Głogowskiego, jego zastępcy, mjr. Jurgielewicza oraz adjutanta przybocznego kpt. Górzewskiego.

Nowe dekrety.

Przymusowe cechy razem z żydami.

Warszawa. Rząd przygotował już szereg projektów nowych dekretów, które mają być wydane w najbliższej przyszłości na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. W pierwszej linii dędzie ogłoszony dekret, nowelizujący prawo przemysłowe. Dekret powołuje do życia Związek Izb Rzemieślniczych zamiast dotychczasowej Rady Rzemieślniczych, **równocześnie zaś rozszerza zakres zajęć zawodowych, zaliczonych do rzemiosła i wprowadza cechy przymusowe, obejmujące wszystkich rzemieślników danej grupy, a więc i żydów, którzy dotychczas byli poza cechami.**

— Zmieształ go mój widok, — odrzekł Holmes, — nie był przygotowany na spotkanie tu kogoś obcego, ale to jeszcze nie dowodzi niczego. Idźmy dalej. Po drodze do banku zdawało się, że radość jego z powodu mojej obecności bardzo się zmniejszyła — zauważyłem to doskonale...

— Po czym?
— Gdy wyraził wątpliwość co do mojej narodowości!

— Uważałem to! Słusznie!
Twarz Holmesa wykrzywiła się w tej chwili znnowu owym dziwnym śmiechem, ale trwało to tylko kilka sekund. Zupełnie już poważny i spokojny, mówił dalej:

— Na placu przed ratuszem, pokrytym grubą warstwą śniegu, sprzeczylem też coś niezwykłego!

— Co? Na Boga?

— Zdaje się, że nikt tamtędy wówczas jeszcze nie szedł, jak Bussard. Widziałem ślady jego nóg, ale dziwnym sposobem dwa razy w kierunku do ratusza idwa razy z powrotem. Szedłem umyślnie trochę wolniej za wami i stwierdziłem, że Bussard usiłował nieustannie stawiać nogi w owe ślady. Gdy później zostałem z nim sam, zwróciłem mu uwagę na jego lewy, cokolwiek schodzony obcas.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Krakowie.

Polski Bałtyk jest tak samo drogi Polakom jak i Jugosłowianom.

Kraków, 13. 6. W trzecim dniu pobytu goście jugosłowiańscy udali się rano na zwiedzanie miasta i jego zabytków. Następnie odbyło się śniadanie, wydane przez wojewodę Kwaśniewskiego.

W czasie śniadania wicewojewoda wygłosił przemówienie, podkreślając, że jeden zwłaszcza moment w nowoczesnej historii Jugosławii specjalnie przemawia do myśli i serca polskiego, mianowicie stosunek narodu i państwa jugosłowiańskiego do pięknego Jadranu, gdzie Jugosłowianie mają ponad 1,5 tys. km. granicy morskiej. Jeżeli my — oświadczył mówca — posiadając zaledwie 74 km. granicy morskiej u wybrzeży prastarego słowiańskiego morza i odwiecznej ziemi polskiej, trzymamy tam straż naszej niezależności gospodarczej, to ten moment w naszej dobie bieżącej jest — nie wątpię — dla Jugosławii szczególnie zrozumiały i bliski.

Odpowiadając na to przemówienie, prezes senatu Novak oświadczył, że oba narody, polski i jugosłowiański, łączą zupełną jednogomyślność w obronie morza. Polskie morze nad bałtykiem jest tak samo drogie Polakom jak Jugosłowianom, Mimo wielkiej odległości, jaka dzieli Jugosławję od Polski, serca nasze i myśli nasze pełne są serdecznej przyjaźni trwale i na zawsze.

Serdeczne powitanie Gości jugosłowiańskich w Gdyni.

Gdynia, 14. 6. Powitanie parlamentarzystów jugosłowiańskich, którzy we środę o godz. 10.30 przybyli do Gdyni, odbyło się serdecznie i wspaniale.

Na mowę powitalną komisarza rządu, p. mgr. Sokoła, odpowiedział p. minister Andjelinowicz, zaznaczając m. i., iż wie dobrze, że nie znajduje się na żadnym „korytarzu” polskiem, ale na rdzenie polskiej ziemi.

8-letnia Irenka Zielińska, wręczyła p. min. Andjelinowiczowi wiązanek kwiatów. W tym momencie odezwały się dźwięki orkiestr marynarki wojennej i handlowej, wnosząc pod pogodną nadmorską niebo siłę i miłość dwóch hymnów, polskiego i jugosłowiańskiego.

Niezwłocznie po tem powitaniu odwiedzono parlamentarzystów bratniego narodu na statku „Gdańsk”, który wyruszył na kilkogodzinną wycieczkę — przyczem spożyto śniadanie na naszych falach.

Sąd apelacyjny uwzględnił niektóre wnioski obrony w procesie „brzeskim”.

Warszawa. obrońcy oskarżonych w procesie Centrolewu otrzymali obecnie zawiadomienie o decyzji sądu apelacyjnego co do skargi apelacyjnej, która będzie niebawem ponownie rozpatrywana.

Sąd apel. uwzględnił niektóre wnioski obrony, które poprzednio zostały odrzucone.

A mianowicie sąd przychylił się do żądania obrońców w sprawie wyłączenia z akt sprawy dokumentów, związanych z procesem o zamach na marsz. Piłsudskiego oraz o zejścia w dniu 14 września w Dolinie Szwajcarskiej.

Dokumenty te włączone zostały do sprawy przez sąd okręgowy na wniosek prokuratora.

Dymisja wiceministra Gallota.

Warszawa. W związku z dymisją wiceministra komunikacji Gallota dowiadujemy się, że p. G. nie wraca na stanowisko dyrektora Zakładów Modrzejewskich ani nie pozostaje dyrektorem „Zyrardowa”, lecz wyjeżdża na kilkatygodniowy urlop wypoczynkowy.

Było mu to widocznie bardzo nieprzyjemnie!
Burmistrz patrzył jak nieprzytomny na Holmęsa i drżącym rzekł głosem:

— To jest wstrętne! Boże mój, czy Bussard miałby rzeczywiście... Ale to są tylko przypuszczenia, chociaż bardzo uzasadnione! Dowodów nie mamy jeszcze żadnych!

— Ach, — odpowiedział Holmes, — gdybym wiedział tylko tyle, nie byłbym mówił ani słowa. Czy nie wzbudziło to twego podejrzenia, że chciał oskarżyć Jakóba? Dziwna rzecz, bo przecież sam zostawił go przedtem na straży...

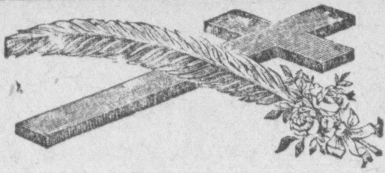
— Tak, to sprzeczność wielka, — jęknął burmistrz, załamując ręce. — O Holmesie, twój rozum jest godny podziwu, ale z drugiej strony rani mnie boleśnie!

Holmes uśmiechnął się gorzko.
— Zawód detektywa! — rzekł cicho. — Ale przygotuj się na gorsze jeszcze wiadomości!

I wyjmując z kieszeni banknot dwudziestozłotowy, podał go burmistrzowi.

Krets wziął go, lecz nie wiedział, co to znaczy. Teraz rozłożył Holmes arkusz papieru, zapisany liczbami i podał go również burmistrzowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ś. p.

Ludwik z Lubrańca Hrabia Dąmbowski

zasnął w Bogu dnia 15 czerwca 1933 r. w 50 roku życia, opatrzony Sakramentami św.
Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. o godz 10 w kościele parafjalnym w Lipinkach.
O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA.

Babalice, p. Lipinki (k. Jabłonowa Pomorze), 16. VI. 1933 r.

Zakład pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. telefon 1046.



W dniu dzisiejszym zasnął w Bogu długoletni wójt i prezes Kółka Rolniczego

dzieńdzic majątności Babalice

ś. p.

Ludwik Dąmbowski

W Zmarłym tracimy wielce zasłużonego obywatela i człowieka, który czynem i sercem pociągał wszystkich i zaskarbił ogólny szacunek i niegasnącą miłość.

Niech Mu ziemia będzie lekką!

Lipinki, dnia 15 czerwca 1933.

**Wójtostwo Lipinki i sołectwa obwodu wójtowskiego,
Kółko Rolnicze Lipinki i Zarząd Majętn. Sędzice.**

Ostrzeżenie meża mego Jana Krezymona z Linowca z dnia 15.6.33 r. prostuję o tyle, że jestem sądownie zapisaną współwłaścicielką gospodarstwa naszego w Linowcu i stąd pokrywane być muszą wszelkie moje osobiste rachunki na utrzymanie, ponieważ zmuszoną byłam z winy meża dom opuścić. — Od siebie ostrzegam, każdego przed nabywaniem czegośkolwiek z naszego wspólnego gospodarstwa bez mojej wiedzy, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
Kunegunda Krezymonowa,
z d. Lendzińska,
Linowiec, obecnie w Lubawie.

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed kupnem żywego i martwego inwentarza od małż. Józefa i Cecylii Kłosowskich w Borku, gdyż takowy został przezemnie zajęty.
Tomasz Bukowski,
Niem. Brzozie.

Zagubiono
książkę wojskową na nazwisko **Brunon Drozdowski,** unieważniam.

Z powodu **wyprowadzenia** się mam na sprzedaż: centryfugę, sieczkarkę i maszyny pończosznice. **Murawski,** Lubawa — Fijewo.

Wezmę byczka starszego **na paśnik** darmo. **Stoklasa, Grodziecno.**



Dnia 14 bm. o godz. 5.30 rano zmarł po długich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Paweł Mędrzycki

długoletni członek Zarządu Cechu Kowalskiego w Nowemmieście.

Cześć Jego pamięci!

KISZELEWSKI,
str. Cechu Kowalskiego
w Nowemmieście.

WALNE ZGROMADZENIE

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w lokalu Banku w poniedziałek, dn. 26 czerwca rb. o godzinie 15-tej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz sekretarza.
2. Powzięcie uchwały do protokołu z odbytej rewizji związkowej
3. Przedłożenie rachunków rocznych i bilansu za rok 1932.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku.
6. Wybór uzupełniającej do Rady Nadzorczej.
7. Wnioski bez uchwał.

Lipinki, dnia 13 czerwca 1933 r.

Bank Ludowy

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną
Lipinki, powiat lubawski.
Rada Nadzorcza: Ks. Dunajski, prezes.

UWAGA!

POLECAM mój bardzo obficie zaopatrzony skład

WYPRAWNYCH SKÓR

we wszelkich gatunkach tak miękkich jak twardych oraz przyborów szewskich jak, również i moja już od lat 8-miu fachowo prowadzona

pracownię cholewkarską,

wykonującą cholewki tuzinowo i na miarę, a znajdującą się obok mego składu. Również kupuję wszelkie

skóry surowe

i płacę
za skóry cielece rzeźniczkie zł 4,— do 4,20
" " " gospodar. " 2,75 " 3,50
Zarazem sprzedaje flaki po cenie konkurencyjnej.

JAN KASPROWICZ,

LUBAWA, ul. Kupnera 7.
naprzeciw cukierni p. Blocha.

Kupię dobrze utrzymane

harmonjum

Oferty z podaniem ceny należy skierować pod adresem, który wskaże eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

Potrzebny od zaraz **kołodziej** Majętność Szramowo, pow. Brodnica.

Skóry garbowane

sprzedaje najtaniej,

za **skóry surowe**

płaci najwyższe ceny
LUBAWSKA SKŁADNICA SKÓR
Gdańska 6.

FORMULARZE poleca
Drukarnia „Drwęca”.

Od dnia 15-go czerwca rb. **lokal kasowy otwarty codziennie**

od godz. 9-tej — godz. 3-ciej po poł. (bez przerwy obiadowej).

W sobotę od godz. 9-tej — 1-szej popoł.

BANK LUDOWY w LUBAWIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1933 r. o godz. 10 przed połudn.

odbędzie się licytacja

10 jałowic oraz 6 krów

w majątku Rakowice.

Zarząd Majątku Rakowice.

WYPOŻYCZAM samochód osobowy

o każdej porze po niskich cenach, telefoniczne zamówienia proszę kierować do cukierni p. Rogowskiego, nr. telef. 9.

Z poważaniem

WŁADYSŁAW MÓWKA, Nowemiasto,

Pod Lipami 16.

Zgrabny **furman** potrzebny zaraz. **Gładuszewski, Nawra,** poczta Nowemiasto.

Tapety

w wielkim wyborze — poleca —

Księgarnia „Drwęca”,

WSZELKIE

DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca” w Nowemmieście.

W obronie Pomorza.

Apel polskich wydawców do prasy zagranicznej.

Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, stwierdzając wzmożenie się propagandy, skierowanej przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 33 r. zwrócić się do Zarządów Związków Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującym wezwaniem:

„Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi Pomorza, tendencyjnie nazywanej „korytarzem“, Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców oraz o zakomunikowanie swym członkom danych następujących:

I. Pomorze z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską w liczbie 89,9 proc. ogółu mieszkańców. Od zarania historii tej ziemi była ona zamieszkała przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej, przedsiębranej w wiekach 14—15 i wieku 19, Pomorze nigdy nie przestało być polskiem, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

II. Od chwili utworzenia Państwa Polskiego w 20 wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu politycznego. Podczas blisko tysiącletniego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem niemieckim: a) od r. 1308 do r. 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od r. 1772 (częściowo od 1798) do r. 1919, zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrię i Rosję. Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy, który istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słuszności i sprawiedliwości.

III. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polskości. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13-tu wyborach do parlamentów niemieckich, jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w

Sejmie polskim jest złożone wyłącznie z Polaków.

IV. Trzydziestodwu milionowy Naród polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej niż dwie trzecie handlu zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż piętnaście razy większy od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodnimi a Niemcami; przytem stwierdzić należy, że większa część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze („korytarz“), lecz przez inne ziemie Polski, położone dalej na południe. Ruch towarowy między Prusami Wschodnimi a Niemcami odbywa się z zastosowaniem wyjątkowych udogodnień, czego dowodem jest, iż ruch towarowy morski między portami Niemiec a portami Prus Wschodnich wynosi zaledwie 1/10—1/15 (dla różnych lat) tranzytu lądowego przez Polskę.

V. Dostęp Polski do morza przez ziemie Pomorza nie pogarsza w żadnej mierze sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich i nie odbija się na całokształcie stosunków Rzeszy z tą jej prowincją, która zawsze miała charakter ziem, zaludnionych sztucznie przez kolonizację niemiecką i w konsekwencji odciętych od naturalnych ośrodków ekonomicznych. Trudności gospodarcze przeżywały Prusy Wschodnie również i przed wojną w czasie bezpośredniej łączności z Rzeszą Niemiecką. Stwierdzają to bezspornie oficjalne dane niemieckie.

Każda próba zamachu na dostęp Polski do morza, jako cios skierowany przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego, spotka się ze zdecydowanym oporem całego Narodu polskiego. Dostęp Polski do morza stanowi więc jedną z głównych gwarancji pokoju europejskiego, a każde usiłowanie zmiany tego stanu rzeczy stanowi żarzewie nowej wojny.

Hojny gest Forda dla biednych.

Potentat amerykański Ford oddał 1.000 akrów ziemi w Dearborn do dyspozycji miasta w celu przyjęcia z pomocą biednym rodzinom tego miasta. Władze miejskie obliczają, że zaoszczędzą około 50.000 dol. rocznie. Ford również przyrzekł, że pomoże w obrobieniu ziemi, aby wydała jak najobfitszy plon. Na 500 akrach tej ziemi mają być sadzone kartofle, na 400 akrach fasola, na 27 pomidory, na 11 kapusta, na 11 cebula, na 10 marchewka, na 10 buraki i inne warzywa.

Walka z sówką chojnowką

w lasach pomorskich rozpoczęta.

Obecnie przeprowadzona akcja przeciwsówkowa w lasach pomorskich jest największą nie tylko w Europie, ale wogóle największą na świecie, jaką się dotychczas spotykało.

Sposobem mechanicznym, przez wygrabienie ściółki, przeprowadzono dotychczas walkę skuteczną na obszarze 28.000 ha, przeciętny koszt grabienia 1 ha wynosił około 65 zł. Do opylania projektuje się 15.000 ha łącznie w obu dystryktach lasów, tj. Poznań i Toruń. Przeciętny koszt opylania 1 ha wynosi około 70 zł. Dotychczas wydano na walkę z sówką w latach 1932 i 1933 około 2 miliony złotych, koszty opylania sięgną około 1 miliona zł. Łączny obszar drzewostanów, opadniętych przez sówkę na Pomorzu w ostatnich latach, wynosi 14.000 ha lasu, z tego żerem zupełnie dotkniętych zostało około 3.300 ha. Do opylania, oprócz posiadanych 10 starych, zakupiono 30 nowych motorów systemu „Goliath” i „Holder” po cenie 2,500 do 3,500 zł. Wydajność jednego motoru wynosi około 70 ha dziennie.

Bardzo pocieszającym objawem są niesprzyjające warunki atmosferyczne. Lot motyli z powyższych powodów był słaby. Zer więc sówki w tym roku jest opóźniony.

Opylanie rozpoczęło się 6 czerwca rb. i trwać będzie do 25 bm. Do opylania zastosowano trucizny dotykowe, działające silnie na gąsiennice. Są to organiczne związki nikotyny. Dla ułatwienia rozpylania trucizny zamieszana ona jest z pyłem kaolinowym (łojkowym). Do opylania zastosowane będą trucizny, fabrykowane pod nazwami „Forestit” i Verindal”.

Za 30 milj. zł. zamówiła Rosja żelaza w hutach polskich.

Warszawa. Prowadzone od pewnego czasu rokowania przedstawicieli dwóch hut z handlowym przedstawicielstwem ZSRR, w Warszawie zostały zakończone pomyślnie. W wyniku tych rokowań huty te otrzymały zamówienia na dostawę dla rządu Sowieców 60 tys. tonn żelaza handlowego.

Również zostały sfinalizowane w Berlinie pertraktacje jednej z hut na dostawę dla Sowieców około 50 tys. tonn żelaza.

Ogólna wartość zamówień sowieckich w hutach polskich wyniesie około 30 milj. zł. z terminem wykonania do końca bież. roku.

Święto polskiego morza.

Liga Morska i Kolonjalna, przy współudziale szeregu organizacyj polskich, organizuje w dniu 29 czerwca rb. w Gdyni Wielkie Święto Morza Polskiego.

W związku z tem wydana została przez Ligę Morską następująca odezwa do społeczeństwa:

„Wyrazem głębszego zrozumienia, czem jest morze dla Polski, wyrazem nieugiętej woli utrzymania go na wieki i wyzyskania w całej pełni, będzie tegoroczne „Święto Morza”!

W dniu „Święta Morza” okażmy, czem jest dla Gdynia, ten najmłodszy port Rzeczypospolitej, czem są stare grody pomorskie: Gdańsk, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Puck i tyle innych, których wielka przeszłość i przyszły rozkwit związane są nieodłącznie z potęgą Polski!

Polacy! Pamiętajcie, że przez Pomorze i Bałtyk prowadzi droga na szeroki i wolny świat! Pamiętajcie, że Polska, oparta silnie o morze, potrafi wywalczyć sobie należne Jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne, zamorskie tereny pracy!

Polacy! Naszą pokojową, twórczą pracę zakłóca rozzuchwalona i drapieżna zaborczość wroga. Rodzą się znowu zbrodnicze pomysły grabieży cudzych ziem, godzące bezpośrednio w całość i niepodległość Polski!

Odpowiemy na nie wszyscy, jak jeden mąż, że:

Każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka zdecydowany opór całego narodu!

Pod tym hasłem Liga Morska i Kolonjalna rozpoczyna w dniu „Święta Morza” powszechną zbiórkę na „Fundusz Obrony Morskiej”. Wyrażcie czynem Wasze uczucia! Składajcie ofiarny grosz na obronę morza! Każdy grosz, przetopiony w spisz dział okrętowych, zapewni pokój Wam i Waszym dzieciom!”.

Nowy burmistrz Chicago.

Od kilku tygodni sprawuje swą władzę w Chicago nowy burmistrz Edward J. Kelly, katolik. Nowy burmistrz zdołał już sobie zyskać wielką popularność. Mr. Kelly pochodzi z bardzo ubogiej rodziny. Początek kariery życiowej rozpoczął jako posługacz-sanitarjusz. Dzięki swej energii, zdolnościom i wytrwałości, w ciągu szeregu lat kształcąc się zupełnie samodzielnie, otrzymuje dyplom inżyniera, a w niedługim czasie potem staje na czele kilku przedsiębiorstw w stanie Illinois.

Zebrak — milioner.

Vigo (Hiszpanja). Zmarł tu 80-letni żebrak Cramon Dapias w przytułku dla ubogich. Dopias uchodził za najzubożniejszego nędzarza, utrzymującego się wyłącznie z jałmużny. Jakież było zdumienie jego krewnych i zarządu przytułku, gdy okazało się, że pozostawił 3 miliony pesetów (2.100.000 zł).

Kobieta skazana na płacenie alimentów.

Filadelfja. Zdarzył się tu pierwszy wypadek skazania kobiety na płacenie alimentów mężowi.

Mianowicie niejaka pani Mary Martie, lat 60, właścicielka domu i matka dziewięciorga dzieci, skazana została na płacenie 3 dolarów tygodniowo swemu mężowi, który został kaleką wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Pogłoski o nowej ustawie notarialnej.

Możliwość zwolnienia z urzędu notariuszów przez min. sprawiedliwości.

Lwów. W kołach notarialnych we Lwowie otrzymano informację o szczegółach ustawy o notariacie, jaką ma być ogłoszona w drodze dekretu w najbliższym czasie.

Nowa ustawa dopuszcza podobno m. in. możliwość zwolnienia z urzędów notariuszów przez ministra sprawiedliwości względnie przeniesienia ich na inne miejsce urzędowania, dalej rozszerza znacznie zasadę przymusu notarialnego, wprowadzając obowiązek sporządzania przez kancelarje notarialne wszystkich aktów prawnych, z których wiele dotychczas wykonywały kancelarje adwokackie. Jako novum w ustawie znajduje się klauzula, postanawiająca, że notariuszami mogą być b. sędziowie wojskowego korpusu sądowego.

W związku ze znacznym rozszerzeniem agend notariuszów ilość stanowisk notariuszy będzie w niektórych miastach powiatowych powiększona.

Kurczenie się handlu.

20 tys. świadectw przemysłowych mniej.

O kurczeniu się handlu i kryzysie przedsiębiorstw handlowych świadczy fakt, że w roku bieżącym w okresie do 1 maja według statystyk urzędowych ogółem wykupiono 20 tysięcy świadectw przemysłowych mniej, niż w tymże okresie roku poprzedniego. — Ogółem w bież. roku wykupiono 538 581 świadectw, gdy w roku 1932 wykupiono świadectw — 558 089.

Charakterystycznym jest, że, gdy ilość świadectw przedsiębiorstw handlowych spada (z 374 000 do 354 501), ilość świadectw przedsiębiorstw przemysłowych wzrasta (z 158 290 do 164 527).

Spadek ilości wykupionych świadectw przedsiębiorstw handlowych zaznaczył się na terenie wszystkich województw w mniejszym lub większym stopniu, szczególnie jednak silnie w województwie lwowskim. Jeżeli chodzi o miasta, to naogół miasta większe, liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców, ucierpiały mniej, niż reszta terenu, są nawet takie, w których wykupiono świadectw więcej, niż w roku ubiegłym. Są to: Warszawa (25 573 w r. 1932 i 26 199 w r. 1933), Czełstochowa, Poznań, Grudziądz, Toruń, Bielsko i Lwów.

Obniżenie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie ministerstwa opieki społecznej, dotyczące okresu zasiłkowego i wysokości zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Rozporządzenie to będzie wykonaniem ustawy sejmowej z dnia 22 marca 1933 r., która upoważnia ministra opieki społecznej do obniżenia wysokości zasiłków dla pozostających bez pracy ubezpieczonych w ZUPU. pracowników umysłowych.

Rozporządzenie wykonawcze ministerstwa opieki społecznej wprowadzi obniżenie zasiłku przy podstawie wymiaru zasiłku do 150 zł — o 5 proc., do 180 zł — 7 proc., do 220 zł — 9 proc., do 260 zł — 12 proc., do 300 zł — 13 proc., do 360 zł — 15 proc., do 420 zł — 16 proc., do 480 zł — 18 proc., do 560 zł — 20 proc., do 640 zł — 22 proc., do 720 zł — 25 proc., od 720 — 30 proc.

Jednocześnie rozporządzenie zawierać będzie postanowienie, iż okres zasiłkowy 6 miesięcy przysługuje bezrobotnemu, który był ubezpieczony w ciągu 12 miesięcy, natomiast do 7-mio miesięcznego okresu zasiłkowego będzie miał uprawnienie, należący do zakładu w ciągu 18 miesięcy i mający na utrzymaniu 3-ch członków rodziny. Przy 24 miesiącach przynależności do zakładu przysługiwać będzie okres zasiłkowy 8 miesięcy, o ile bezrobotny ma na utrzymaniu 3-ch członków rodziny, natomiast po 30 miesiącach okres zasiłkowy wynosi pełnych 9 miesięcy bez względu na stan rodzinny bezrobotnego.

Jak słysząc, ma powyższe rozporządzenie wejść w życie z dniem 1-go lipca roku bieżącego.

Zjazd ogrodniczy.

Toruń. W dniu 23-25 czerwca br. odbędzie się w Toruniu ogólnopolski zjazd ogrodniczy.

Zgon weterana.

Wilno. Zmarł tu ostatni z zamieszkałych w Wilnie powstańców z 1863 r., Franciszek Lipień, przeżywszy lat 92. Zmarły pochodził z województwa wileńskiego. Był ranny w bitwie pod Wałdykami. Po powstaniu zesłany został do guberni olonieckiej.

65 zagród poszło z dymem.

Łódź. We wsi Dziadaki, w pow. wileńskim, w Zielone-Swiątki szalał olbrzymi pożar. W czasie, gdy mieszkańcy wioski byli w kościele, wybuchł ogień w zagrodzie Janiaka. Pożar przerzucił się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie zabudowania i strawił 65 zagród włościańskich oraz kilkaset sztuk trzody chlewnej, bydła i drobiu. W czasie akcji ratunkowej poniosła śmierć 72-letnia Katarzyna Wasentowa, a 14 osób odniosło ciężkie rany. 108 osób zostało bez dachu.

Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą ponad milion zł.

— Czy to prawda, że pańska żona śpiewa, gra, maluje i pisze wiersze — a przy tem wszystkim jeszcze sama gotuje?!

— Prawda... prawda! Inaczejbym nie chodził przecież na obiad do restauracji!